

SZEF BBN: DO RESETU POMIĘDZY USA A ROSJĄ RACZEJ NIE DOJDZIE

Podczas spotkania w Genewie prezydentów Stanów Zjednoczonych Joe Bidena i Rosji Władimira Putina nie powinno dojść do żadnego istotnego przełomu, na przykład resetu relacji amerykańsko-rosyjskich - ocenił w środę szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Paweł Soloch.

Spotkanie prezydentów USA i Rosji ma rozpocząć się w środę w Genewie około godz. 13. Przewiduje się, że potrwa ono około czterech godzin, a następnie odbędą się osobne konferencje prasowe przywódców. Wśród możliwych tematów rozmów: wymiana więźniów, sytuacja na Ukrainie i Białorusi, zmiany klimatyczne, zarzuty ws. ingerowania przez Rosję w wybory prezydenckie w USA, sytuacja więzionego lidera antykremlowskiej opozycji Aleksieja Nawalnego. Poprzednie spotkanie prezydentów USA i Rosji - Donalda Trumpa i Putina - odbyło się w lipcu 2018 roku w Helsinkach.

Szef BBN powiedział w TVP1, że prezydent USA o tym, jak zamierza prowadzić rozmowę z prezydentem Rosji, mówił na forum NATO, również po spotkaniu z kierownictwem Unii Europejskiej.

Czytaj też: [Szef BBN o spotkaniu Dudy i Bidena](#)

"Podkreślał, że pozycja Stanów Zjednoczonych co do oceny całości polityki rosyjskiej nie ulega zmianie. Po drugie, że ona będzie konsultowana z sojusznikami, że niezwłocznie po spotkaniu prezydent Stanów Zjednoczonych będzie starał się przekazać wszystkim sojusznikom, o czym była mowa i jakie dalsze działania należy podjąć" - powiedział Soloch.

Według niego, podczas spotkania w Genewie nie powinno dojść do żadnego istotnego przełomu na przykład resetu relacji z Rosją. "Nie przypuszczam, żeby coś takiego miało miejsce" - stwierdził szef BBN.

Na jego efekty - ocenił - musimy poczekać w następującej sekwencji: "spotkanie Joe Bidena z Putinem, później ćwiczenia Zapad (planowane na jesień rosyjsko-białoruskie ćwiczenia "Zachód-2021)". "I około października będziemy wiedzieli, co się będzie naprawdę działo ostatecznie na Białorusi, z obecnością rosyjską na Białorusi również, i wtedy dopiero będziemy mieli cały obraz tego, co wynika z faktu, że nowa administracja amerykańska podjęła dialog z Rosją" - ocenił Soloch.

Soloch był też pytany o spotkanie prezydenta Andrzeja Dudy z Joe Bidenem, do którego doszło w poniedziałek na marginesie szczytu NATO w Brukseli.



ARMIA EUROPEJSKA

Krzysztof Miszczak

Strategiczne bezpieczeństwo militarne Unii Europejskiej

CZY EUROPA POTRZEBUJE WŁASNEJ ARMII?

Czy powstanie Sektorowa Armia Europejska w sojuszu z NATO?

Sklep.Defence 24

Reklama

"Spotkanie rzeczywiście było relatywnie krótkie, trwało parę minut, ale tam rzeczywiście odbyła się cała rozmowa pana prezydenta Dudy z prezydentem Bidenem. Ono miało miejsce z inicjatywy amerykańskiej. Natychmiast znalazło odbicie w komunikacie z Białego Domu, czyli pokazuje to, że Amerykanie nadali mu rangę formalną, oficjalną" - powiedział szef BBN.

Jak zaznaczył, "kluczowe było to, że prezydentowi Bidenowi zależało, by - generalnie nie tylko wobec Polski, ale wobec krajów naszego regionu - nie powstało wrażenie, że oto się kroi nowa Jajta". "On zwracał uwagę też na to, że bezpośrednio był w przeszłości i tak jest i teraz, zaangażowany i zainteresowany najpierw wstąpieniem Polski, Polski przede wszystkim, a później innych krajów do Sojuszu Północnoatlantyckiego" - powiedział szef BBN.

Zaznaczył, że zestawiając spotkanie prezydenta USA z prezydentem Polski, potem z przywódcami krajów bałtyckich, a także poświęcenie w jego wystąpieniu na szczycie NATO istotnego fragmentu współpracy z państwami wschodniej flanki NATO "to był pozytywny i dobry sygnał, który miał podkreślić, że Stany Zjednoczone nie tracą nas z radarów, że jesteśmy w ich perspektywie widoczni".

Czytaj też: [Biden: nie szukamy konfliktu z Rosją, ale zareagujemy](#)

Biały Dom poinformował w poniedziałek w komunikacie, że w rozmowie z prezydentem Polski na marginesie szczytu NATO, prezydent Biden powtórzył swoje zobowiązanie do obrony sojuszników na wschodniej flance NATO. "Prezydent powtórzył swoje wsparcie dla wzmocnionej obrony i planu odstraszenia NATO oraz swoje zdecydowane zobowiązanie do obrony sojuszników na wschodniej flance NATO. Przedyskutował też swoje plany na nadchodzący szczyt z prezydentem Putinem" - napisano w komunikacie Białego Domu.

Wcześniej o rozmowie Dudy i Bidena poinformował szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej, Krzysztof Szczerski.

W rozmowie z PAP Szczerski wskazał, że do spotkania prezydentów USA i Polski doszło na marginesie szczytu Sojuszu Północnoatlantyckiego, a rozmowa dotyczyła "współpracy polsko-amerykańskiej na forum NATO, szczególnie w zakresie bezpieczeństwa wschodniej flanki i przyszłości wspólnych projektów polsko-amerykańskich w zakresie bezpieczeństwa militarnego i ekonomicznego". Jak dodał, "spotkanie z prezydentem Bidenem odbyło się na prośbę strony amerykańskiej".

Czytaj też: [Szczerski: oczekujemy, że USA kontynuują zaangażowanie w Europie](#)